

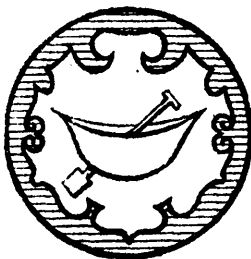
DZIENNIK

ZARZĄDU

Redakcja i administracja
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9-12 wp.
Redakcja od godz. 1-2 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 180.-
Miesięcznie . „ 60.-



M. ŁODZI

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery szpal y na stronie) Mk. 10.-Przed tekstem Mk. 25.- za wiersz (dwie szpalty na stronie). Drobne 2 marki za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie mk. 20.-

Cena egzemplarza 20 Marek

Nr 29. (92.)

Łódź, wtorek, 19 lipca 1921 r.

Rok III.

Stan czytelnictwa w Łodzi.

Sprawozdanie przedstawione na III Konferencji oświatowej, urządzonej przez Ministerstwo W. R. i O. P. w Krakowie w dniu 27 i 28 czerwca r. b.

Wrodzone dążenie człowieka do doskonałości i pracy nad sobą drogą czytelnictwa znalazło w Łodzi wyraz swój w intensywnej pracy oświatowej społeczeństwa łódzkiego, której początek kronika łódzka notuje na r. 1890, w tym bowiem roku założona została w Łodzi pierwsza biblioteka przy Stow. Pracowników Handlowych. Następne lata pracę w tym kierunku potęgowały a okres rewolucyjny lat 1905—1908, niezmiernie płodny w szlachetny, zapał i nacechowany masowem dążeniem ludu do oświaty, wybitnie przyczynił się do rozwoju czytelnictwa. W okresie tym widzimy już w Łodzi gęstą sieć bibliotek powszechnych. Lata porewolucyjne, jako czasy reakcji i polityki eksterminacyjnej wrogiego rządu rozwój ten wstrzymały. Dopiero czasy wojny europejskiej i widoki na lepszą przyszłość polityczną Narodu wpłynęły pobudzająco na pracę około tworzenia bibliotek. Od r. 1914 do czasów ostatnich powstał w Łodzi cały szereg nowych wypożyczalni i zakrojona na wielką skalę, Biblioteka Publiczna.

Ogólny wynik społeczeństwa łódzkiego na tem polu, w wymienionych wyżej trzech etapach historii rozwoju czytelnictwa naszego miasta, da się przedstawić w następujących cyfrach.

Łódź posiada: a) 1 bibliotekę publiczną o charakterze naukowym, b) 11 bibliotek powszechnych, beletrystyczno — naukowych, przy Towarzystwach Oświatowych, c) 20 bibliotek przy związkach zawodowych, z których korzystają wyłącznie osoby zrzeszone i ich rodziny. Biblioteki te składają się zarówno z beletrystyki i z działów naukowych, odpowiadających rodzajowi zrzeszenia zawodowego, d) zestawienie powyższe nie obejmuje bibliotek szkolnych i kilkadziesiąt jeszcze bibliotek mniejszych, powstających w ostatnich czasach ciągle przy różnych stowarzyszeniach. Co do pierwszych, są one dość liczne, lecz niebogate i służą tylko uczniom szkół; drugie, — jako owoc słomianego zapału szlachetnych skądinąd jednostek, nie mających jednak pojęcia o kosztach prowadzenia bibliotek przy dziśszej drożyznie, — krótki mają żywot i przeto wszelka rejestracja tego rodzaju instytucji jest trudna i ma wartość względną. W każdym jednak

nie wyniki pobieżnego obliczenia bibliotek ostatniej kategorii: 48, plus biblioteki o bycie utrwalonym, dadzą nam w sumie 80 bibliotek w całym mieście.

Gdybyśmy zechcieli ustalić ogólną (przybliżoną) sumą dzieł w księgozbiorach naszego miasta, to wynik obliczenia wypadnie następująco:

a)	Biblioteka Publiczna	posiada	30.000	tomów.
b)	11 bibliotek powszechnych	"	50.000	"
c)	20 " przy związkach	"	60.000	"
d)	48 " pozostałych	"	80.000	"

Ogółem 220.000 tomów.

Porównanie ogólnej liczby książek w bibliotekach łódzkich z ogólną ilością mieszkańców m. Łodzi: 440.000 (według ostatniego sprawozdania Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi za m. grudzień r. 1920) da nam stosunek: $220.000 : 440.000 = 1:2$, czyli, że na jedną książkę przypada dwóch mieszkańców, a na jednego, a na jednego mieszkańca pół książki!

Jeżeli więc do tego stosunku przyłożymy odpowiednią miarę angielską: **1 książka na 1 mieszkańca**, to stwierdzić musimy, iż Łódź, w dążeniu do minimalnego stanu czytelnictwa, znajduje się dopiero — w połowie drogi.

Ustalenie jakichkolwiek danych o bibliotekach naszego miasta stało się możliwem dopiero z chwilą powstania w Łodzi Koła Łódzkiego Związku bibliotekarzy polskich tj. w początkach roku 1919. Sporządzenie bowiem spisu bibliotek i danych cyfrowych z ich działalności (jako elementarny warunek poznania terenu działalności koła) leżało na pierwszym miejscu w ogólnym planie działalności tej instytucji. Zebrane materiały posłużyły do sporządzenia specjalnego wykazu statystycznego o bibliotekach i czytelnictwie w naszym mieście, umieszczonego w Informatorze na r. 1920, wydanym przez Magistrat m. Łodzi.

Drugim większym zamiarem koła jest podniesienie stanu organizacji technicznej istniejących bibliotek, a także słuzenie radą fachową bibliotekom nowopowstającym. Dorobek koła na tej drodze wyraża się w sumie 20 zorganizowanych konferencji i odczytów na terenach różnych bibliotek w Łodzi i w okolicy, oraz w zorganizowaniu, względnie w zreorganizowaniu pod kierunkiem członków koła 7 bibliotek, w tem dwóch publicznych: w Zgierzu i w Częstochowie.

Dotychczasowa akcja tworzenia bibliotek w Łodzi przez jednostki, lub też przez samodzielne zrzeszenia wskazuje na brak jednolitego planu w tej pracy, obowiązującego całe społeczeństwo łódzkie. W ustosunkowaniu bibliotek do społeczeństwa znać było pewien chaos: poszczególne warstwy ludności miejskiej nie miały odpowiadających im potrzebom umysłowym książek. — Wprowadzić więc ład w istniejący już stan rzeczy i pobudzić odpowiednie czynniki do tworzenia brakujących typów bibliotek — to był trzeci poważniejszy zamiar koła bibliotekarzy. Racjonalne ustosunkowanie wzajemne bibliotek łódzkich i wyznaczenie dla każdego typu odpowiedniego miejsca dałoby się najrychlej zrealizować przez ześrodkowanie ogólnego kierownictwa w jednych rękach. Plan taki dałby się doprowadzić do skutku jedynie w drodze umiastowienia bibliotek.

Plan organizacji wzorowej sieci bibliotek opartych na podstawie umiastowienia przedstawia się następująco: Biblioteka Publiczna będzie jako centralna biblioteka naukowa z czytelnią na miejscu; 5 bibliotek Towarzystwa Krzewienia Oświaty, oraz biblioteki innych Towarzystw Oświat. tworzyć będą niższą kondygnację wypożyczalni o charakterze beletrystycznym — naukowym; wreszcie plan przewiduje utworzenie kilkunastu dzielnicowych wypożyczalni dla młodzieży, zarówno szkolnej, jak i nieszkolnej.

Tego rodzaju bowiem wypożyczalni miasto nasze jeszcze nie posiada.--- Biblioteki te rządziłyby się autonomicznie, podlegając jedynie w ogólnych sprawach kierownictwu Centralnej biblioteki, skąd biblioteki niższe byłyby także zasilane, w razie potrzeby, poważniejszymi pomocami naukowymi. We wszystkich bibliotekach byłyby zaprowadzone zbliżone systemy katalogowania, tak, aby w przyszłości można było utworzyć katalog ogólny.

Plan powyższy został przyjęty jako podstawa do organizacji przyszłej sieci bibliotek w Łodzi. Zrealizowanie pierwszych dwóch punktów planu tj. umieszczenie bibliotek jest narazie niemożliwe, ze względu na kryzys finansowy, jaki miasto nasze przeżywa. Odkładając przeto umieszczenie do czasu odpowiedniejszego, Magistrat przystępuje do realizacji stopniowej trzeciego punktu tj. do organizowania sieci wypożyczalni dziecięcych.

Ze względu na to, iż podobne biblioteki są nowością nie tylko w Łodzi, lecz i w ogóle w Polsce pozwolę zatrzymać się dłużej nad omówieniem krótkiej historii i organizacji tychże.

Początkowo przy kole kuratorów szkolnych istniała centrala bibliotek ruchomych, obsługujących szkoły miejskie żydowskie. Zadaniem bibliotek ruchomych było wzbudzić zamiłowanie do czytania u młodzieży szkolnej. Wdzięczny ten cel został b. szybko osiągnięty, tak, że biblioteki te wkrótce nie były w stanie zaspokoić głodu książkowego u dzieci. Ponieważ zaś zasadnicza organizacja bibliotek ruchomych była nieco wadliwa i naprawa wymagała wielkiego nakładu funduszy; przeto Wydział Szkolnictwa, po porozumieniu się z bibliotekarzami łódzkiemi, postanowił przejąć Zarząd centralą bibliotek ruchomych i przekształcić je na biblioteki dzielnicowe.

W roku bieżącym organizuje się więc pierwsza biblioteka dla dzieci i młodzieży. Budżet jej na r. 1921 wynosi przeszło 1 milion marek. Techniczna strona organizacji biblioteki przedstawia się następująco: książki na półkach ustawiane są według treści i formatami, książki zaś jednolitych formatów — w porządku alfabetycznym autorów; numeracja każdego działu osobna, od № 1 i t. d., obok № każdy dział posiada inny znak w postaci litery. Podział działowy jest następujący: a) bajki, poezje, legendy, powiastki dla najmłodszych dzieci, b) powieści obyczajowe, c) powieści historyczne, d) podróże, opisy i przygody, e) czytanki przyrodnicze, f) czytanki historyczne, g) czytanki z historii literatury, h) życiorysy, i) różne. Odpowiednio do powyższego podzielone są katalogi kartkowe w kłamrach stalowych formatu mniejszego. W dziale beletrystycznym kartki pisane są według autora i tytułu. W dziale zaś popularno-naukowym jeszcze i według treści. Do użytku wewnętrznego bibliotekarza opracowuje się specjalny katalog alfabetyczny. Inwentaryzacja jest systemem kartkowego. Kontrola wypożyczalni potrójna: według książki, czytelnika i czasu. Statystyka opracowywana będzie szczegółowo, a wyniki jej publikowane będą w „Miesięczniku Statystycznym“ Magistratu m. Łodzi. Oprócz wypożyczalni projektuje się założenie czytelnicy pism dziecięcych, rodzaj świetlicy. W nakreślone wyżej ramy organizacji technicznej treść wleje praca inteligentnego bibliotekarza — wychowawcy, którego rola będzie polegała przeważnie na obcowaniu z dziećmi. W bibliotece będzie kilka sił pomocniczych. Personel będzie opłacany według klas urzędników komunalnych. Nad całością pracy czuwać będzie specjalny komitet złożony z bibliotekarzy i nauczycielstwa.

Niezależnie od wspomnianej pracy Wydział Kultury i Oświaty Magistratu m. Łodzi tworzy także specjalną bibliotekę pedagogiczną dla nauczycielstwa i szkół miejskich powszechnych. Celem biblioteki będzie za-

silać szkoły masowem wypożyczaniem na czas dłuższy podręczników nauczycielskich i dzieł naukowych treści pedagogicznej.

Poza organizacją wspomnianych bibliotek rola Wydziału Kultury i Oświaty w tej sprawie polega na udzielaniu bibliotekom zasiłków: pieniężnych i w postaci książek. Ogólna suma wydatków na ten cel wzrasta z roku na rok, i tak: w r. 1919 wynosiła — 40 tysięcy mk., w r. 1920 — 300 tysięcy, w r. 1921 przewiduje się — 700 tysięcy.

Powyższe sumy, aczkolwiek nie małe, nie są jednak wyrazem życzliwości światłego kierownictwa Wydziału Kultury i Oświaty do sprawy biblioteki czytelnictwa w naszym mieście; krytyczny jednak stan finansów miasta, skrepowanego przez Rząd w dziedzinie inicjatywy podatkowej,² nie pozwala na zastosowanie szerszego gestu.

Łódź, dn. 6. VII. 1921 r.

Jan Augustyniak.

Pomoc Ameryki dla dzieci polskich.

Polsko-Amerykański Komitet „Pomoc Dzieciom” nadesłał do Prezydium Magistratu następujące pismo:

Ciężkie warunki gospodarcze, w których znalazła się Ojczyzna, sprawiają, że ogromne masy dzieci w Polsce są w nędzy, cierpią niedostatek, nie otrzymując dostatecznej ilości pokarmu, tak nieodzownego dla rozwoju ich organizmu. Stałe niedojadanie, niebezpieczne i wyczerpujące dla dorosłych — jest zabójczem dla dzieci.

Dorosły człowiek, osłabiony przez niedostateczne odżywianie się, może przy powrocie do normalnych warunków, w następstwie wzmocnić się fizycznie. Dziecko jednakże, jeśli w ciągu długiego okresu źle bywa odżywiane — wyrasta na słabego, chorowitego człowieka i nie tylko nie jest zdolne do wyteźonej pracy, lecz częstokroć przez całe życie staje się ciężarem społeczeństwa, w którym się wychowało.

Każdy więc obywatel, pracujący społecznie, musi zdać sobie dokładnie sprawę z doniosłości akcji pomocy dzieciom, z tych wielkich rezultatów jakie ta akcja przynosi i z tej zaiste niepowetowanej szkody, jaką by dla przyszłości kraju wyrządził brak dostatecznej opieki nad dzieckiem. Budując z takim wysiłkiem gmach odrodzonej Ojczyzny, nie możemy zapominać o tych, którzy w tym gmachu mają zamieszkać. Najlepsze zarządzenia społeczne, świetny stan finansowo-gospodarczy kraju nie na wiele by się przydały, gdyby przyszłe pokolenie, które ma w dalszym ciągu naszą pracę prowadzić, było nikłe i słabe. Musimy już teraz pamiętać o tem pokoleniu i z zaparciem się siebie pamiętać i dbać o nie.

Z wiosną 1919 roku, zawdzięczając zaiste opatrnościowej pomocy Ameryki, powstała w Polsce instytucja społeczna, mająca za zadanie niesienie pomocy dzieciom w postaci żywności i ubrania. Instytucja ta, nosząca początkowo nazwę „Centralny Komitet Pomocy Dzieciom”, następnie „Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom” czerpała środki przeważnie ze źródeł amerykańskich, otrzymując w części żywność od Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego, Fundacji dla Dzieci Europy. Rząd zaś polski od samego początku okazywał dużą pomoc materialną instytucji C. K. P. D. i współdziałał z czynnikami amerykańskimi, zapewniając dostawę, magazynowanie produktów oraz wydajną pomoc finansową.

W miarę rozszerzenia się akcji dożywiania, wzrastało z każdym dniem i zainteresowanie się szerszych warstw społecznych.

W lecie 1920 roku P. K. P. D., które było instytucją powołaną do życia ad hoc, niemającą określonego terminu egzystencji, zimą tegoż roku przejęte zostaje przez Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom, statut, którego jest zatwierdzony przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego i nosi nazwę fundacji powołanej na wieczne czasy. Władze Fundacji stanowią: a) Rada Fundacji, b) Komitet Wykonawczy i c) Dyrekcja. Rada Fundacji składa się z 23 osób powołanych na trzy lata. W skład jej wchodzi: 7 delegatów Ministerstw, po jednym z Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Aprowizacji, Skarbu, Pracy i Opieki Społecznej, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości; 7 przedstawicieli Ameryki, delegowanych przez A. R. Fundacja dla Dzieci Europy, Misja dla Polski lub z ich zastępców oraz 9 delegatów z wyboru od instytucji społecznych i kulturalnych (w tem 2 od Sejmu).

Do kompetencji Rady Fundacji należy ogólne kierownictwo sprawami Fundacji, następnie uchwalanie budżetu i zatwierdzenie bilansu oraz plan działalności na rok najbliższy, wybór członków Komitetu wykonawczego, zatwierdzania regulaminów i instrukcje dla Komitetu Wykonawczego. Komitet Wykonawczy składa się z 7 członków i w skład tegoż wchodzi: po jednym delegacie z Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Aprowizacji, Pracy i Opieki Społecznej, po 2 z pośród przedstawicieli Ameryki oraz 2 członków Rady Fundacji, wybieranych przez nią ze swego grona.

Komitet Wykonawczy wybierany jest na okres jednego roku i ma siedzibę swą w st. m. Warszawie. Do kompetencji Komitetu Wykonawczego należy czuwanie i kontrola nad wykonaniem uchwał Rady Fundacji i t. d.

Praca Fundacji stanie się wówczas owocną i rezultaty jej będą widoczne, jeśli społeczeństwo polskie nie będzie szczerzyć sił i środków na jakie jej stać. W chwili obecnej, kiedy szerokim łożyskiem płynię na kraj żywność amerykańska, rozdawana przez P. A. K. P. D., kiedy Rząd Polski łoży na akcję dożywiania dzieci setki milionów marek, mimo ciężkiego stanu materialnego, zależy nam głównie na tem, żeby żywność ta była należycie zużyta na miejscu, żeby **miejscowe społeczeństwo** dało środki na pokrycie kosztów związanych z przygotowaniem i rozdawnictwem obiadów dla dzieci.

Stosunek kosztów rozdawnictwa żywności w Polsce do kosztów kupna tej w Ameryce, przedstawia się w przybliżeniu jak 1 do 23, czyli, że **społeczeństwo miejscowe** proszone jest o wkład 1/24 tego, co daje Rząd nasz i społeczeństwo amerykańskie.

Z przykrością należy skonstatować, że dotychczas nie wszystkie grupy społeczne i nie we wszystkich częściach kraju złożyły dostateczną daninę na ten cel niezmiernie wysoki. Należy tu również podkreślić, że niezrozumienie potrzeby wspierania akcji ratunkowej na miejscu, wyrządza ogromne szkody samemu **miejscowemu społeczeństwu**. W myśl bowiem zasad, przyjętych przez ofiarodawców amerykańskich, akcja prowadzi się przez P. A. K. P. D. z największą intensywnością w tych miejscowościach, gdzie miejscowe społeczeństwo zdradza chęć czynnego współdziałania przez zakładanie kuchni i punktów odżywczych, łożenie środków na administracyjne i gospodarcze wydatki miejscowych Komitetów pomocy dzieciom. Musimy więc na tem miejscu wyrazić życzenie, by społeczeństwo polskie zdążyło do tego, aby stosunek udziału w najbliższej przyszłości zwiększył się i aby ofiarność i współudział w doniosłej pracy nie był widziany w tak mikroskopijnej jak dotychczas dozie.

Wszelka bowiem w tym kierunku działalność ze strony **miejscowego społeczeństwa** stokrotnie się opłaca, dając konkretne rezultaty w postaci zwiększenia ilości porcji, a zatem ułatwia egzystencję szerokim warstwom ludności.

Apelujemy do społeczeństwa polskiego, by zechciało z nami współpracować chętnie i intensywnie, albowiem dążeniem naszym jest rozszerzenie działalności Fundacji, pragnelibyśmy wzmocniając siły, podnieść duszę dziecięcą, zakładać: ogródki dziecięce, sanatorja, ochronki, zakłady gimnastyczne, letniska, ambulatorja, kąpiele oraz inne tego rodzaju instytucje.

Jesteśmy przekonani, że konkretne rezultaty zostaną osiągnięte wówczas, jeśli rozpatrywania i dążenia Fundacji spotkają się z należytem poparciem i pracą społeczeństwa w tym kierunku.

Dla informacji W. Panów komunikujemy, że w miesiącu bieżącym ilość porcji żywnościowych wydawana przez P. A. K. P. D. w całym kraju zwiększa się o nowych 50.000, a zatem ogólna ilość porcji wydawanych codziennie dojdzie do 1.350.000. W powiecie W. Panów zostanie wydanych 124.000 porcji, a wartość ich rzeczywiście w ciągu miesiąca przedstawiać będzie sumę około 27280000 mk.

Zywimy nadzieję, że W. Panowie, oceniając należycie hojny dar naszych dalekich przyjaciół amerykańskich i spółdziałanie Rządu Polskiego, zechcą przyczynić się do pomyślnego funkcjonowania naszego aparatu rozdzielczego, pomagając w kontroli i prowadzeniu instytucji oraz asygnując niezbędne sumy na wydatki administracyjne naszych komitetów miejscowych.

Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom uprzejmie prosi W. Panów o potwierdzenie odbioru niniejszego pisma i również o poinformowanie go, jaka akcja została przez W. Panów podjęta w związku z niniejszym pismem i jakie sumy W. Panowie na cele miejscowego P. A. K. P. D. asygnują.

Załączamy okólnik charakteru informacyjnego o akcji A. W. R. F. D. E. i P. A. K. P. D. w Polsce.

Prezes Rady Fundacji

(—) Stanisław Staniszewski.

Informacje w sprawie A. W. P. F. D. E. i P. A. K. P. D.

Administracja P. A. K. P. D. obejmuje: Centrale w Warszawie, 14 Biur Rejonowych, mających pod swoim kierownictwem 14 rejonów na które podzielony jest teren działalności Komitetu 192 biur powiatowych. Biura Powiatowe każdego rejonu znajdują się pod kierownictwem Centrali, działającej w tym wypadku nie bezpośrednio, a przez Biura Rejonowe, ●

Ogólna liczba pracowników, stosownie do listy płacy Centrali wynosi 560 osób i składa się z:

- a) personelu Centrali w Warszawie,
- b) personelu 14 biur rejonowych,
- c) 192 kierowników biur powiatowych.

Wydatki administracyjne P. A. K. P. D. (nie włączając magazynowania, przewozu i kosztów gotowania żywności) wynoszą w przybliżeniu 2/3% ogólnej wartości produktów, rozdawanych przez Komitet. Większa część tych wydatków pokrywa się z źródeł przychodu, specjalnie organizowanych na ten cel przez Centralę, a mianowicie:

a) sprzedaż pustych worków, drewnianych skrzyń i puszek, w których produkty amerykańskie przychodzą do Polski.

b) sprzedaż za pośrednictwem kooperatyw, importowanych wyrobów tytoniowych, stosownie do specjalnej umowy, zawartej z Polskim Monopolem Tytoniowym.

Pierwsze źródło (a) daje obecnie stały dochód mniej więcej 2.000.000 — marek miesięcznie. Drugie źródło (b) dało dotychczas 20.000.000 marek dochodu.

Stosownie do wyliczeń, ogólna liczba osób pracujących w akcji dożywiania dzieci, włączając już drobny personel kucheni, wynosi w przybliżeniu 20.000. Oprócz tego, zgórą 2000 pracowników honorowych członków naszych Komitetów powiatowych, bierze bezpośrednio udział w działalności Komitetu jak również znaczna ilość osób w całym kraju bezpośrednio przyczynia się do rozwoju naszej akcji.

Ogólna ilość produktów żywnościowych, rozdanych dzieciom Polski dnia 1-go stycznia 1921 r. — wynosi 61.000 tonn. Równa się to 5000 polskich wagonów towarowych 12 tonowych, jeden pociąg, złożony z tej ilości wagonów ciągnąłby się na 34 kilometry 22 mile zgórą.

Od początku akcji do pierwszego stycznia 1921 roku, wydatowano 400.000.000 posiłków dziennych.

A. W. R. F. D. E. wydał dzieciom Polski 700.000 kompletów odzieży wartości 4.000.000 dolarów, składających się z płaszczyka, bucików i wełnianych pończoch. Kompletety te były rozdane zimą 1919 r. — 1920 r. i jesienią 1920 r. obecnie P. A. K. P. D. prowadzi rozdawnictwo 300.000 kompletów bielizny flanelowej, przydzielonej przez A. W. R. F. D. E. Ogólna wartość żywności i odzieży, rozdanych do dnia 1-go stycznia wynosi w przybliżeniu 25.000.000 dolarów.

2/3 ogólnej ilości produktów rozdawanych Polsce stanowią dar A. W. R. F. D. E., jedna zaś trzecia składa się z produktów zakupionych dla P. A. K. P. D. przez Rząd Polski lub udzielonych przez Rząd Polski z Amerykańskiego kredytu na ogólne zaoprowizowanie Polski.

Rząd Polski popiera akcję dożywiania dzieci, nie tylko biorąc udział w dostarczaniu produktów, lecz również pokrywając wszystkie wydatki połączone z magazynowaniem i przewożeniem kolają artykułów przeznaczonych na akcję ratunkową.

Wartość produktów, z których się składa 160— gramowy posiłek dzienny, wydawany przez A. W. R. F. D. E. wynosi według obecnych cen na rynku wszechświatowym 2 i 1/2 centy, czyli przy kursie dolara — 900 marek, około 22 i 1/2 marki polskiej. Wartość porcji przed kilku miesiącami wynosiła około 5 centów, spadek ceny do połowy jest w związku z ogólnym spadkiem cen na rynku wszechświatowym. Koszt przyrzadzenia posiłku — według obecnego kursu wynosi w przybliżeniu 1/15 centa. Dzienn: porcja dziecka składa się.

dla dzieci chrześcijańskich

dla dzieci żydów.

od 3— 15 lat i matek karm.

od 3—15 i matek karm.

dla dzieci od 0—3 lat.

62 gramy mąki
22 „ mleka
35 „ fasoli
8 „ tłuszczu
110 „ cukru

62 gramy mąki
22 „ mleka
35 „ fasoli
8 „ oleju
110 „ cukru

120 gramów mleka skondensowanego dziennie.

Powyższa 160 gramowa porcja (wartość jej w kalorjach równa się 600) wynosi w przybliżeniu 1/3 ilości żywności potrzebnej dziennie dla normalnego przeciętnego dziecka (do lat 15) dla 2/3 z 1.100.000.—, które w tym miesiącu dożywiane będą w naszych kuchniach, a dzienna porcja stanowić będzie większą część żywności spożytej przez dziecko w ciągu dnia. Zaś dla 1/3, a szczególnie dla dzieci kresów wschodnich, porcja nasza będzie prawie jedynym posiłkiem dziennym.

W obecnym swym zakresie akcja nasza obejmuje mniej więcej 3000 miast polskich dla odżywiania 1.100.000 dzieci w miesiącu styczniu będziemy musieli wysłać z naszych 5 magazynów rejonowych 500 wago-

nów żywności, dla 192 składnic powiatowych. Transporty wysyłane co miesiąc z magazynów rejonowych do składnic powiatowych, składają się z 1 do 15 wagonów, zależnie od ilości miasteczek i ilości dzieci dożywianych przez daną składnicę powiatową. Każde miasteczko i wieś, co miesiąc wysyła do centrum powiatowego swego delegata, który ma przywieść przydział żywności przeznaczony przez kierownika powiatowego i komitet powiatowy P. A. K. P. D.

Jenerałni inspektorzy, inspektorzy rejonowi i kierownicy powiatowi stale i dokładnie kontrolują akcję dożywiania dzieci w całym kraju, przy czem każdy z tych inspektorów ma określony teren działalności. Całe rozdawnictwo, rachunkowość i statystykę prowadzi się na zasadach ścisłej biurowości. Przedstawiciel akcji dożywiania dzieci w każdym mieście przesyła do biura powiatowego swe miesięczne sprawozdania razem z rachunkami, biura powiatowe przedstawiają swe miesięczne sprawozdania i rachunki do biur rejonowych, zaś biura rejonowe przesyłają swe miesięczne raporty Centrali. System nadzoru nad rachunkowością i kontrola prowadzi się w ten sposób, że zużycie każdego kilo żywności, od chwili przybycia do Gdańska, aż do wydania go dziecku w kuchni — może być udowodnione.

Dyrekcja P. A. K. P. D.

Dział Sprawozdawczy

Sprawozdanie z działalności Urzędu Stanu Cywilnego za miesiąc Czerwiec 1921 roku.

Działalność Urzędu Stanu Cywilnego w m. Czerwcu r. b. przedstawia się jak następuje:

Tablica I.

Zgłoszenia urodzeń

Termin zgłoszenia	do 8 dni		do roku		do 5 lat		do 10 lat		do 15 lat		do 20 lat		powyżej 20 lat	
	m.	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.		
Płeć	m.	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.	m.	z.
Adwentystów			1											
Baptystów														
Żydów	21	9	76	66	19	31	34	64	17	25	13	14	1	7

Razem zgłoszeń urodzeń
 adwentystów 1
 baptystów —
 żydów 397.

Uwaga: Na ogólną liczbę dzieci zarejestrowanych w terminie 8-miodniowym, było: 4 dzieci martwourodzonych, w tym 1— płci żeńskiej.

W miesiącu sprawozdawczym zarejestrowano: 147 zgonów żydów, oraz 2 — baptystów w tym 47 zgonów dzieci w wieku do 1 roku. Sporządzono 108 ślubów w tym 2—baptystów, przy czem zalegalizowano związki małżeńskie zawarte przed kilku lub kilkunastu laty. (p. tabl. II.)

Tablica II.

Zgłoszenia ślubów po dokonaniu obrzędu religijnego.

w dniu dokonania obrz. religijn.	na il. dzień	do roku	do 5 lat	do 10 lat	do 15 lat	do 20 lat	do 30 lat
1	2	87	9	5	2	1	1

Na zasadzie § 291 Kod. Cyw. uprawniono 14 dzieci przez wniesienie ich do akt. małżeństwa, wskutek czego zabezpieczono im majątek i prawa dzieci ślubnych.

W myśl art. 54 Kod. Cyw. sporządzono 47 akt znania Poświadczono 130 zapowiedzi ślubu. Wydano z archiwum wyciągów:

pełnych	369
skrótów	1004
„ do celów szkolnych	23
Razem	1396

Sporządzono i przesłano tygodniowe wykazy statystyczne, do

miejskiego Urzędu Statystycznego, oraz kartki indywidualne do Głównego Urzędu Statystycznego. Wypelniono 22 kwestjonariusze sądowe. Złatwiono korespondencję z gminami politycznymi i władzami w 88 sprawach.

Kasa, w miesiącu sprawozdawczym, wykazuje wpływów:

Mk. 173,626.—

przyczem po wylegitymowaniu się z pobierania zapomóg z miejskich instytucji Opieki Społecznej, zwolniono z opłat 31 osób.

Urząd konstatuje, że ludność porządkowuje się przepisom o rejestracji ruchu naturalnego, co znajduje wyraz w licznych zapisach dzieci w ciągu 8 dni po urodzeniu.

Urząd, wystosował pismo do Głównego Urzędu Statystycznego o wprowadzenie, do spisu ludności, mającego się odbyć we wrześniu r. b., specjalnej rubryki dla osób, które nie posiadają metryk urodzenia, oraz które nie sporządziły aktu cywilnego o małżeństwie.

W m. sprawozdawczym Komisja do przeprowadzenia lustracji gospodarki miejskiej, przy tutejszym Województwie, przeglądała wszelkie księgi, porównywała pozycje kasowe z księgami zamówień, badała akta małżeństw, urodzeń i zgonów za 1920 i 21 rok, zapoznała się przytem z całym biegiem rejestracji ruchu naturalnego wyznań niechrześcijańskich, oraz sekt ewangelickich.

Reskrypty M. W. R. i O. P. z dn. 5 maja r. b. № 739, w sprawie składowania urzędem, prowadzącym księgi ludności, sprawozdań i M-stwa Spraw Zagranicznych z dn. 25 marca r. b. № 5828, w sprawie legalizacji polskich dokumentów stanu cywilnego, przyjęte zostały do wykonania.

Przewodniczący

Prezydent (—) **A. Rzewski.**

Sprawozdanie z III konferencji oświatowej Ministerstwa W. R. i O. P.

Trzecia konferencja oświatowa zwołana przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa W. R. O. P. w Krakowie w dniach 27 i 28 czerwca, poświęcona była sprawom bibliotek i czytelnictwa w Polsce. Konferencję obesłano licznie: udział bowiem brało około 50-ciu delegatów od najpoważniejszych instytucji oświatowych wszystkich miast i okolic Polski.

Konferencję (odbywającą się w Sali Rady Miejskiej m. Krakowa) zagał i przewodniczył obradom p. Al. Janowski, Naczelnik Wydziału Oświaty Pozaszkolnej M. W. R. i O. P. Przemówienia powitalne wygłosili: Wice-prezydent miasta Krakowa i Kurator Okręgu Naukowego Lwowskiego.

Referaty odczytali: p. F. Czerwiński, bibliotekarz Biblioteki Publ. w Warszawie.— „O polityce bibliotecznej“, p. H. Świtalska, Kierown. T-wa Czytelni m. Warszawy.—

„O bibliotekach publicznych, i powszechnych miejskich“, p. Radlińska, Kierown. Instytutu Kult. — i Oświaty im. Staszica, i p. Dr. Michalski, z Poznania — „O bibliotekach ruchowych, Ks. poseł Ludwiczak z Poznania i prof. Rymar z Krakowa— „O bibliotekach wiejskich“, i wreszcie p. inż. A. Komarnicki — „O Kolportażu Książek“.

Celem konferencji było: podzielenie się wspólnie wiadomościami i wynikami prasy, oraz ujednostajnienie poglądów na najważniejsze kwestje, związane z tym resortem działalności kulturalno — oświatowej, a wreszcie bliższe poznanie się wszystkich pracowników na polu bibliotekarstwa polskiego, rozproszonych po rozległych ziemiach Rzeczypospolitej, a do niedawna nawet rozdzielonych kordonami granicznymi.

Z dyskusji, jakie wywiązywały się po każdym referacie, najwięcej czasu zajęła dyskusja na temat zasadni-

czy, „o ogólnej polityce bibliotecznej”, a więc sprawy (ogólnej sieci bibliotek w kraju i podstaw finansowych bytu tych instytucji. W toku rozpraw zarysowała się wyraźna różnica w pojmowaniu tych spraw przez przedstawicieli b. Królestwa kongresowego z jednej strony, a przedstawicielami Poznańskiego i Galicji, z drugiej. O ile delegaci z b. Królestwa kładli wielki nacisk na konieczność oparcia bytu bibliotek o organizację samorządowe miejskie i gminne, oraz — na wywieranie przez Rząd przymusu w kierunku zakładania przez gminy wypożyczalni, — o tyle przedstawiciele Mało- i Wielkopolski dowodzili, iż jest to modne, a niebezpieczny etatyzm i, że — ich zdaniem — rozwój bibliotek może być zapewniony przez oparcie tych instytucji o inicjatywę społeczną i organizacji Kult.-Oświatowe. Silne jednak argumenty przedstawicieli Warszawy i Łodzi, którzy wykazywali katastrofalny stan bibliotek swych miast, gdzie te instytucje są tylko na opiece społeczeństwa i gdzie właśnie niejednokrotnie niema czasu wypłacić skromnych pensji pracownikom — przekonały zebranych, a których większość wypowiedziała się za projektem b. Królestwa.

Projekt p. F. Czerwiewskiego organizacji ogólnej sieci bibliotek powszechnych i publicznych przewiduje tworzenie bibliotek — archiwów wojewódzkich, centralnych powiatowych i wiejskich: stałych i wędrownych. Biblioteki wojewódzkie otrzymałyby obowiązkowe egzemplarze druków z całego województwa i byłyby z kolei centralą zasilającą książkami biblioteki powiatowe, które znowu zasilalyby biblioteki wiejskie: wędrowne i stałe. Wydzielone z ogólnej administracji państwowej miasta winny mieć miejskie biblioteki publiczne i sieć wypożyczalni powszechnych niższego typu. Projekt ten jednak silnie podkreśla, aby, zabezpieczone w ten sposób biblioteki nie były zbiurokratyzowane, lecz powinny posiadać szeroką autonomję.

Wprowadzanie w życie powyższego projektu stanie się możliwym z chwilą uchwalenia przez Sejm ustawy o przymusowym zakładaniu bibliotek, albowiem projekt takiej ustawy został już przesłany przez Ministerstwo Z. R. i O. P. do Sejm. Najważniejszym punktem wspomnianej ustawy jest ten, który przewiduje, iż Państwo ponosić będzie $\frac{1}{3}$ część kosztów utrzymania bibliotek, $\frac{2}{3}$ zaś gminy. Sam projekt ustawy był omawiany na konferencji tylko ogólnie.

Dyskusje po następnych referatach miały zasadniczo znaczenie drugorzędne, dały jednak niezmiernie cenny materiał dla organizacji technicznej bibliotek wszystkich typów.

Ponadto zebrani podkreślili, iż naogół, ani społeczeństwo, ani czynniki samorządowe, lub państwowe, nie oceniają należycie roli bibliotek, jako instytucji równorzędnych ze szkołą; nie znajduje także odpowiedniego zrozumienia praca bibliotekarzy, którzy są dzisiaj bardzo marnie sytuowani finansowo.

Na zakończenie konferencji przedstawiciele różnych instytucji oświatowych odczytywali komunikaty o czytelnictwie w różnych miastach.

Niżej podpisany, jako przedstawiciel Wydziału Kultury i Oświaty Magistratu m. Łodzi, zdał sprawozdanie ze stanu czytelnictwa w Łodzi.

Ogólne wrażenie z konferencji jest nadzwyczaj dodatnie. Obrady stały na wysokim poziomie kulturalnym i wykazały wielki zapał bibliotekarzy polskich w dążeniu do podniesienia oświaty w Zjednoczonej i odrodzonej Ojczyźnie.

Jan Augustyniak.

Łódź. 1.VII.21.

**Sprawozdanie z działalności
Wydz. Statystycznego za IV kwartał
r. budż. 1920/1921 (miesiące
styczeń, luty i marzec 1921 r.)**

Wydział Statystyczny w okresie sprawozdawczym:

1) gromadził, segregował i ujmował w tablice bieżący materiał statystyczny;

2) wydawał drukiem (z tekstem polsko-francuskim) miesięczne sprawozdania Wydziału, rozsyłając je urzędom, instytucjom i osobom zainteresowanym;

3) wykonywał poszczególne wyliczenia i wyliczenia dla władz Państwowych i Głównego Urzędu Statystycznego, oraz — sporządzał miesięczne wykazy zmarłych dla Państwowego Urzędu Skarbowego;

4) notował systematycznie ceny produktów żywnościowych w handlu wolnym i zakazanym;

5) pośredniczył Głównemu Urzędowi Statystycznemu w zbieraniu danych indywidualnych (o urodzeniach, ślubach i zgonach) z urzędów stanu cywilnego;

6) Sporządzał wykazy cen dla Głównego Urzędu Statystycznego podług wydanego w tym przedmiocie rozporządzenia Rady Ministrów;

7) Publikował w „Dzienniku Zarządu m. Łodzi” artykuły z zakresu statystyki m. Łodzi, opracowywane przez Dr. E. Grabowskiego, Kierownika Wydziału Statystycznego;

8) zajął się organizacją biblioteki oraz wprowadzeniem nowych działów do miesięcznych publikacji Wydziału;

9) zapoczątkował wymianę swych wydawnictw z wieloma urzędami i biurami statystycznymi, otrzymując cały szereg b. cennych wydawnictw zagranicznych;

10) rozpoczął opracowywanie materiałów do rocznika statystycznego.

Przewodniczył Wydz. inż. Nakielski, następnie dr. Kopciński. Delegacja Wydziału odbyła 2 posiedzenia.

Kierownik Biura

Br. Michalewski.

Kierownik Wydziału

w. z. W. Tomienicki

Zagadnienia komunalne.

Więziennictwo administracyjne.

Minister Spraw Wewn. rozesał przed datą 21. VI. b. r. następujący okólnik № 39

do wszystkich PP. Wojewodów, p. Komiserza Rządu na m. st. Warszawę i Głównego Komendanta Policji Państwowej.

Wskutek wielokrotnych zapytań zarówno ze strony urzędów samorządowych, jako też Województw i organów policji państwowej w kwestji wykonania kar przez pozbawienie wolności w drodze administracyjno—karnej, utrzymania aresztów i aresztantów, leczenia, pilnowania chorych więźniów i ich transportowania, celem uniknięcia na przyszłość możliwych nieporozumień i ustalenia jednolitego zastosowania się w wymienionych sprawach, aż do wydania odnośnych przepisów ustawowych w uzupełnieniu okólnika z dn. 4/IX-19 r. za № 589 i na podstawie art. 1 Dekretu o utworzeniu Rad Gminnych na obszarze b. Królestwa Kongresowego (D. P. 1918 r. № 18), ustawy o urządzeniu gmin wiejskich w Królestwie Polskiem z dn. 2 marca 1864 r., art. 11 Dekretu o Samorządzie miejskim (D. P. 1319 r. p. 140) Dekretu o tymczasowej ordynacji Powiatowej dla obszarów Polski b. zaboru rosyjskiego (D. P. 19 r. p. 141) i przepisów o rozporządzeń Komisji Rządowej Królestwa Polskiego, Spraw. Wewnętrznych i Policji (Zbiór przepisów administracyjnych wyd. 1868 r. cz. VI t. I. str. 10, 11, 26, 146. 175, 182, i in. zarządzam co następuje:

1) Przy każdej gminie wiejskiej winny być urządzone areszta gminne przeznaczone: 1) dla, odbywających karę aresztu na mocy wydanego wyroku w drodze sądowej lub administracyjno—karnej, nie przepo—szącą 24 godzin oraz w wypadkach wyjątkowych (znaczną odległość od więzienia, lub miejskiego aresztu, stan zdrowia ukaranego i t. d.) na czas do dni trzech, 2) dla zatrzyma-

nych prewencyjnie do chwili przekazania ich w myśl przepisów Ustawy postępowania karnego (art. 51 i 257) władzy sądowej lub administracyjnej.

Areszta te winny znajdować się w zarządzie władz gminnych pod kontrolą władz administracyjnych I instancji.

Wszystkie koszty utrzymania zarówno aresztu i administracji jako też utrzymania aresztowanych ma ponosić odnośna gmina wiejska.

2) Istniejące w gminach miejskich areszta, przy magistratach nadal pozostają w zarządzie władz komunalnych. Nadzór nad temi aresztami należy do władzy administracyjnej I instancji. Areszta te służyć powinny do wykonania kar orzeczonych w drodze administracyjno — karnej i sądowej, o ile nie można wykonać p. 3 art. 2 Dekretu w sprawie tymczasowych przepisów więziennych (D. P. № 15-19 r. p. 202), wobec braku miejsca w więzieniu. Lokal aresztu powinien być dostatecznie izolowany od świata zewnętrznego, utrzymywany higienicznie, należycie oświetlany i opalany, a aresztowani żywieni według norm żywnościowych, ustalonych w załączonym przy niniejszym okólniku wykazie (zał. № 1).

Koszta utrzymania aresztu miejskiego (lokal, światło, opał, remont i administracja) ponoszą samorzady, koszty utrzymania aresztantów administracyjno-karnych lub sądowych i prewencyjnych zarachowują zaliczkowo kasy miejskie do zwrotu tych kosztów z funduszków państwowych. Wysokości kosztów, zwracanych samorządowi za utrzymanie aresztowanych za czas ubiegły, określa się przez normy, ustalone przez Ministerstwo Sprawiedliwości, a mianowicie obecnie po mk. 3 fen. 50 dziennie za jednego aresztowanego. Nadal normy te będą ustalone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych specjalnym okólnikiem.

Koszta utrzymania aresztowanych w drodze administracyjno — karnej, będą zwracane przez Województwa w sposób następujący:

Starostwa przedkładać mają co miesiąc Województwom co do utrzymania aresztowanych administracyjno-karnych ogólne zestawienie rachunkowe, sprawdzone i potwierdzone przez Starostwo. Na pokrycie tych wydatków w bieżącym okresie budżetowym Województwa przedłożyć mają Ministerstwu Spraw Wewnętrznych wnioski o przyznanie dodatkowych kredytów. Wnioski te obejmować mają zarówno wydatki już zgłoszone jak i przewidziane do końca bieżącego okresu budżetowego.

Rachunki zaś utrzymania aresztantów sądowych i prewencyjnych, przekazanych do dyspozycji władz sądowych (od dnia orzeczenia sędziego śledczego lub sędziego pokoju) winny być potwierdzone przez najbliższą władzę nadzorczą (Sędziego śledczego lub sędziego pokoju) i przedłożone za pośrednictwem właściwej Okręgowej Dyrekcji Więziennej — do Sekcji więziennej Ministerstwa Sprawiedliwości.—

3) W szpitalach komunalnych, o ile przy więzieniu niema własnego szpitala, powinna znajdować się oddzielna ubikacja dla chorych więźniów należycie w tym celu urządzona przez władze komunalne. O pokrycie tych kosztów samorzady mają zwrócić się do Sekcji Więziennej Ministerstwa Sprawiedliwości—. W szpitalach tych w razie potrzeby są umieszczani także i chorzy aresztanci administracyjno — karni. Koszta utrzymania i leczenia chorych więźniów sądowych (wyrokowych i prewencyjnych) ponosi Ministerstwo Sprawiedliwości, administracyjnych — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Przedkładanie rachunków kuracji aresztantów administracyjnych winno następować w trybie powyżej wskazanym. Rachunki za leczenie aresztantów sądowych i więzień winny być przedkładane do zaakceptowania i opłacania właściwej władzy więziennej. Rachunki utrzymania i leczenia chorych aresztantów sądowych z aresztów komunalnych, lub policyj-

nych winny być przedkładane do za-
płacenia do odpowiednich Dyrekcji
Więziennych Okręgowych.

Pilnowanie chorych więźniów w
szpitalach komunalnych w myśl po-
rozumienia Ministerstwa Spraw Wew-
nętrzných z Ministerstwem Sprawied-
liwości, aż do odwołania należy do
organów policyjnych. Odwołanie to
nastąpi po utworzeniu przez Mini-
sterstwo Sprawiedliwości szpitalów
więziennych, lub też zwiększenie od
15 lipca r. b. etatów więziennych.
Posterunkowi przy pilnowaniu cho-
rych kierują się instrukcją i rozpo-
rządzeniami wydanymi w tym celu
przez Komendę Główną Policji Pań-
stwowej.

4) W zasadzie wykonanie are-
sztowania lub transportowania za-
trzymanych należy do policji. W wy-
padkach zaś, gdy aresztowany jest
oskarżony lub też zasądzony o wy-
kroczenie na karę aresztu do 3 mie-
sięcy, o ile miejsce zamieszkania
aresztowanego jest stałe, gdy nie za-
chodzi obawa co do ucieczki are-
szowanego, czy to ze względu na
wymiar kary, lub też ze względu na
rodzaj oskarżenia — konwojowanie
od gminy miejskiej do gminy nale-
ży do mieszkańców odnośnej gminy,
spełniających ten obowiązek bez-
płatnie.

Eskorta gminy kieruje się przy
konwojowaniu przepisami art. 28
tymczasowej instrukcji dla Policji
Państwowej, zatwierdzonej przez Mi-
nistra Spraw Wewnętrznych w dniu
27 1920 r.

W wypadkach konieczności do-
prowadzenia ciężkich przestępców
gminy również obowiązane są do-
starczyć ludzi godnych zaufania do
pomocy policji nie więcej jednakże
jak jedną osobę na każdego are-
szowanego.

Co się tyczy transportowania wię-
źniów, to do czasu utworzenia przez
Ministerstwo Sprawiedliwości Straży
Konwojowej, transportowanie wię-
źniów i nadal należy do obowiązków
policji Państwowej, przyczem koszty

transportu zatrzymanych do więzie-
nia lub aresztu ponosi Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych koszta zaś
transportu aresztantów sądowych (wy-
rokowych i prewencyjnych) z więzie-
nia lub aresztu ponosi Ministerstwo
Sprawiedliwości. (Okólnik № 3 b.
Naczelnej Inspekcji z dnia 20 lutego
1919 r. № III — 5220 i rozkaz № 26
Komendy Głównej Policji Państwo-
wej z dnia 18 grudnia 1919 roku).

5) Celem ostatecznego uregulo-
wania powyższych kwestji poleca się
wszystkim Starostwom wypełnienie
kwestjonarjusza № 1 (ankieta o are-
sztach) i nadesłania tegoż dnia 1.
sierpnia bezpośrednio do Minister-
stwa Spraw Wewnętrznych (Wydział
Porządku Publicznego i Policji).

6) Dla przeprowadzenia statysty-
ki aresztów administracyjnych nade-
ślą starostwa do Województw wy-
pełnione kwestjonarjusze № 2 i 4
(o liczbie i ruchu aresztowanych zał.
№ 3 i 5) za czas od 1 stycznia 1921
r. i nadal perjodycznie co miesiąc,
celem skompletowania tych danych
przez Województwa i wypełnienie
kwestjonarjuszy № 3 i 5 (załączniki
4 i 6) i nadesłania tych ostatecznych do
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wszelkie okólniki i instrukcje
sprzeczne z niniejszym okólnikiem
tracą moc obowiązującą.

Wszystkim Panom Starostom Pa-
nu Komisarzowi Rządu na m. Łódź
oraz Panom Prezydentom Miast wy-
dzielonych do wiadomości ścisłego
zastosowania się.

Za Wojewodę (—) Tułcki.

Kronika miejska.

— Oświadczenie Magistratu w
w sprawie tramwajowej. W od-
powiedzi na ostatni komunikat Spół-
ki Akcyjnej Kolei Elektrycznej, Łódz-
kiej, Magistrat m. Łodzi czuje się
obowiązany wyjaśnić: każda spółka
handlowa, przystępując do założenia
jakiegokolwiek przedsiębiorstwa, mu-
si się z tym liczyć, że przy pomy-
ślejszej konjunkturze może osiągnąć
nawet olbrzymie zyski, ale w pew-

nych warunkach może i stracić. Ta ogólna zasada jest zapoznawana przez Spółkę tramwajową: jej się zdaje, że koncesja gwarantowała jej zyski. To też kiedy nastaly czasy wojny, lata chude, o tę gwarancję uciekla się pod opiekuńcze skrzydła pruskich okupantów. Niemiecki prezydent policji rozporządzeniem z dn. 30-go lipca 1917 r. nakazał podwyższyć cenę biletów. Rada miejska na posiedzeniu swem z dn. 13 sierpnia 1917 r. uroczyście przeciw temu gwałtowi zaprotestowała i wtedy też powzięła wniosek umiastowienia tramwajów, by raz nareszcie uwolnić miasto od pp. akcjonariuszów, za którymi stali wówczas potężni ich opiekunowie.

Każda umowa jest prawem dla stron. Jeżeli w koncesji ustanowiona była taryfa po 5 kop. za bilet, taryfa ta i nadal obowiązuje akcjonariuszów. Niema takiego prawa, któreby nawet na czas wojny zmienialo warunki umów. Niemiecki prezydent policji zmienił je bezprawnie. Sejm nasz zrobił wyjątek w tej ogólnej zasadzie tylko dla elektrowni, tramwaje, więc, o których nasz prawodawca przemilczał, obowiązuje się po dziś dzień przewozić podróźnych po 5 kop. od osoby.

Magistrat jednak nie chciał i nie chce zmuszać akcjonariuszów do stosowania dziś tej taryfy, dobrze sobie uświadamiając, że jest ona już nie na czasie. To też powodowany względami na dobro mieszkańców od czasu do czasu godzi się na pewne podwyżki taryfy. Do podwyżek tych jednak nie jest obowiązany, ani z warunków koncesji, ani z prawa, godzenie się na zmiany taryfy jest zawsze tylko aktem dobrej jego woli. To też w rokowaniach z tramwajami mógł akcjonariuszom wyznaczyć, czy po 6% dywidendy, czy też tej dywidendy wcale nie uwzględniać bo w koncesji wysokości tej dywidendy miasto Spółce nie gwarantowało. Na tej samej zasadzie, że wszelkie zwyżki taryfowe są aktem dobrej woli ze strony miasta, Magistrat miał prawo baczyć także na to, by część

wartości biletu, przeznaczona na fundusz renowacyjny, szła rzeczywiście na renowacje i podniesienie sprawności tramwajów.

Co się następnie tyczy podatku od biletów, to podatek ten tramwaje pobierały od podróźnych dla miasta. Dane o tem zamieszczały ogłoszenia w wagonach. Były więc w ten sposób tylko poborcami podatku dla miasta. Pieniądze, które zebraly, są mieniem miejskim. Czy więc może być jaka kwestja co do tego, że magistracki poborca podatku, jego funkcjonariusz miałby prawo pieniądze tych nie zwrócić na pierwsze żądanie samego mocodawcy t. j. Magistratu. Przecież pieniądzey cudzych zatrzymywać nie wolno.

Osobiste.

Prezydent Rzewski z dn. 15-go lipca wyjechał na tygodniowy urlop. Podczas nieobecności przez 3 tygodnie zastępował wice-prezydent dr. Stupnicki, a przez 3 tygodnie — wice-prezydent Wojewódzki.

— **Święto francuskie w Łodzi.** Z inicjatywy oficerów francuskich karsów wyszkolenia w dniu wczorajszym jako w rocznicę zdobycia Bastylji, urządzono przyjęcie zamknięte w sali Grand Hotelu. Byli obecni wszyscy oficerowie francuscy oraz konsul Marey, z przedstawicielami władz cywilnych wojewoda Kamiński, Komisarz Rządu, lżycki, prezydent Rzewski. Z ramienia władz wojskowych gen. Rządkowski, szef sztabu Kuchinka, dowódcą miasta major Bityk i dowódcą brygady, kunsystantujący w Łodzi.

Pan Wojewoda wniósł toast na cześć i pomyślność sprzymierzonej z Polską Francji.

Gen. Rządkowski w przemówieniu swoim podkreślił, że podstawą ustroja państwa i stosunków międzynarodowych jest współdziałanie. Tak jak jednostka nie może samopas chodzić w zorganizowanym nowooczesnym społeczeństwie tak samo naród w dzisiejszych stosunkach zależności gospodarczej nie może być odosobniony wśród narodów. Pierw-

szym narodem, który zawarł przymierze z Polską była Francja, która wprowadziła oficjalnie Polskę do rodziny ludów świata. Generał wznosił toast na cześć Francji.

Następnie zabrał głos prezydent Rzewski. Dzień święta Francji jest również świętem całej ludzkości. 14 lipca 1797 r. lud francuski barząc w porywie rewolucyjnym Bastylję, kładł jednocześnie podwaliny demokracji nowego życia. Zburzenie Bastylji było bojowym sygnałem dla ludów świata do walki o wolność prawa i zniesienie przywilejów. Od tej chwili ludzkość wyzwala się z pęt feudalnych, z absolutyzmu monarchji i dając światu płomienny uniwersal praw człowieka i obywatela. My Polacy, w ciągu stu kilkadziesiąt lat niewoli odczuwaliśmy na własnej skórze co znaczy ucisk i niewola — bo niedawno jeszcze przy pomocy Francji i dzięki zwycięstwom armji Francji nad Marną i pod Verdun, rozsypała się nasza potrójna Bastylja ucisku i niewoli. Oddając hołd, którym którzy zginęli przy zdobywaniu Bastylji, wznosił prezydent Rzewski imienia ludności miasta toast za pomyślność dobrobyt li wonosć Francji.

Oficerowie francuscy odpowiedzieli okrzykiem „Vive la Pologne”.

Następnie głos zabrał konsul Marcy, który podkreślił, że święto zdobycia Bastylji — to święto kudu wyzwolonego z kajdan kamaryli dworskiej, która jak zmora dławiała naród francuski. Święto 14 lipca to tryumf wolności nad tyranją — to nowy okres dziejów świata i ludzkości. Jak łuna rozświetla mrok nocy, jak pożar przenosi z drzewa na drzewo zmruszące, tak samo idee rewolucji francuskiej przoniwały długie lata na całą ludzkość. Konstytucja majowa w Polsce — to wpływ rewolucji francuskiej, literatury i ducha na najwybitniejszych patryjotów polskich, którzy się kształcili na t. zw. nowinkach i jakobinkach. Mówca wznosił okrzyk na zespolenie serc, umysłów i dusz polskich i francuskich.

W imienia oficerów francuskich, konstytuujących w Łodzi, przemawiał najwyższy ranga, major francuski. Zburzenie Bastylji to hymn pogrzebowy nie tylko dla arystokratów i feodatów Francji, lecz również jest to kres przeżytków całego świata. Lud bosi bez mandarów pstrych świecideł i akselbantów gromił zwycięsko armje świetnie wyekwipowane i uzbrojonych intruzów monarchicznych. Słowo „rewolucja”, budzące zawsze postrach i lęk wśród tyranów świata zostało podniesione oficjalnie do godności święta narodowego we Francji. Czyn gwałtowny luda został alegalizowany, jako konieczny akt usunięcia kłody, która zagradzała drogę narodowej francuskiej do upragnionej wolności. Następnie mówca wskazał na to, że armja polska powstała w momencie największej ekspansji rewolucji francuskiej. Legjony polskie we Francji służyli nie tylko wyzwolenia ojczyzny, lecz również walce o wolność, równość i braterstwo. Przemówienie swego zakończył mówca okrzykiem na cześć armji polskiej, która, oby była przepełniona hasłami, które ongi towarzyszyły legjonom polskim we Francji.

— **Wykrycie nadużycia.** Z Wydz. Zapr. Miasta za sfałszowanym kwitem z pieczętkami i podpisami podniesiono przed tygodniem peluszki na sumę Mk. 328.250.— i fasoli na sumą 500.000.— mk.

Buchalterja Wydz. Zapr. Miasta otrzymawszy te kwity nie zauważyła w przychodzie odpowiedniej cyfry, zaalarmowała kierownictwo Wydz. Zapr. Miasta, które rozpoczęło dochodzenia śledcze w tej sprawie. Okazało się, że fasole, podjęto za fałszywym kwitem znaleziono w kooperatywie Progres (dawniej „Achi—Ezer”) Długa 24 u kierownika Rozencwajga, który oświadczył, że fasole kupił od niejakiego Klassnera, malarza, który ze swej swej strony twierdzi, iż kwit nabył w cukierni od nieznannej mu osoby. Klasner zwrócił się do Jakóba Kornsberga, Szkolna 4 o zbycie fasoli.

Ekspedycją towaru zajmował się Szyja Koppel, który za tę czynność otrzymał 5 tysięcy marek. Po nitce doszło się jednak do kłębka. Odnalazł się woźnica Garfinkel, peluszkę odnaleziono w młynach: Drewnowska № 7 i Kościelna № 3, a fasole w kooperatywie „Progres”. Dzięki zaalarmowaniu na czas przez buchalterę — zdolano oszustwo wykryć.

Celem ustalenia czy w oszustwie tym nie brali udziału urzędnicy Wydz. Zapr. Miasta, oddano sprawę komisarzowi policji kryminalnej p. Weyerowi, który prowadzi obecnie dalsze

śledztwo. Kooperatywa „Progres” została zamknięta, a osoby u których znaleziono produkt będą pociągnięte do odpowiedzialności za paserstwo.

Pozatym Wydz. Zapr. Miasta wystąpił przeciw kierownikowi „Chrześcijańskiej Kooperatywy w Radogoszczu”, który zamiast 2 tysięcy funtów fasoli podjął 3 tysiące.

Nadmienić trzeba, że przed 2 miesiącami skradziono w Wydz. Zapr. Miasta kwitarjusz, z którego skorzystali przestępcy przy oszukiwaniu wyludzeniu towaru.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi niniejszem ogłasza konkurs na posady nauczycielskie w miejscowej szkole doszkalającej dla terminatorów. Oferty należy składać w wydziale Oświaty i Kultury (Piramowicza 3, I piętro) najpóźniej do dnia 1. sierpnia r. b.

Magistrat m. Łodzi
Wydział Oświaty i Kultury.

OGŁOSZENIE.

Ponieważ w dniu 30. czerwca r. b., z przyczyn od Magistratu niezależnych, I losowanie II emisji pożyczki miejskiej nie odbyło się, termin drugi został wyznaczony na dzień 12. lipca r. b. o godzinie 10 rano, w gmachu Magistratu, Plac Wolności 14, pokój № 23.

Magistrat m. Łodzi.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Dnia 20 lipca 1921 r. od godz. 9-ej rano odbędą się licytacje przy ul.: Kościelna 6, 2 resztki towaru. Pańska 1, szafa. Piotrkowska 6, waga. Młynarska 14, krzesło. Aleksandrowska 22 krzesło.

Dnia 21 lipca 1921 r. od godz. 9-ej rano odbędą się licytacje przy ul.: Piotrkowska 59, sztuka towaru. Wólczańska 63, krzesła, Piotrkowska 88, krzesła. Łąkowa 1 obrus. Szara 13, krzesło. Pańska 67, kredens, Wólczańska 260, szafa.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Oddito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi. ul. Zawadzka № 7.